



Poważna lekcja

Jan Wesley miał podobno sen, w którym zobaczył dużo ludzi wchodzących do piekła. Śniło mu się, że zapytał, czy są wśród nich metodyści. Dostał odpowiedź: „Tak i to dość dużo.” „A baptyści?” „Tak.” „Prezbiterianie?” „Tak.” Nagle we śnie znalazł się przy bramie niebios i z powagą spytał odźwiernego, kim są ci, którzy znajdują się w niebie. „Metodyści? Baptyści?” „Nie, żaden z nich!” „Może katolicy?” „Nie!” - usłyszał. „Kto więc tam jest?” - zapytał wreszcie. „Tylko prawdziwi chrześcijanie!” - padła odpowiedź.

Mamy inne zdanie, jeśli chodzi o tłumy wchodzące do piekła czy nieba, gdyż wierzymy, że wszyscy idą do biblijnego piekła, czyli do grobu (szeolu). Jesteśmy jednak pewni, że sekciarstwo nie da nikomu wstępu do ch-

wały, lecz odwrotnie. Jedyna społeczność, jaka się ostoi, będzie się składała ze zwycięskich, świętych chrześcijan.

Usilnie radzimy wszystkim, aby starali się być wolni od wszelkich ludzkich związków religijnych, ich nazw i tytułów i trwali w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił. Jesteśmy poddani naszemu Panu, Głowie Kościoła, i pod Jego kierownictwem chcemy przebywać.

Straż

R-

„Straż” 1971/4 str. 53